

„Solidarni z Aleppo” - 8 miesięcy po trzęsieniu ziemi.

I. Wstęp

Od tragicznego trzęsienia ziemi w Syrii i Turcji mija 8 miesięcy. Zapewne interesuje Was jak wygląda aktualna sytuacja i wspólne działania Domu Wschodniego i Caritas Archidiecezji Łódzkiej w Aleppo.

Jak dobrze pamiętacie pierwsze środki udało nam się przekazać niemal natychmiast. Naszym partnerem w Syrii jest parafia Św. Franciszka w Aleppo. W początkowej fazie naszą przy-parafialną koordynatorką była Roula Mistrich, następnie od czerwca Nadine Khoudary. Ze względu na konieczność rozwoju projektów do Nadine z czasem dołączył także Ibrahim Georges. Poznaliśmy też wspaniały zespół budowlany, współpracujący z Parafią.



Początkowo planowaliśmy wspierać wszelkie działania związane z pomocą doraźną, ale zaistniała potrzeba przekierowania środków na odbudowę mieszkań. Stąd skupiamy się na pomocy w mieszkaniach, które zostały uszkodzone w mniejszym stopniu. Zazwyczaj mamy do czynienia z głębokimi pęknięciami ścian, sufitu, zniszczeniem mebli, sprzętu AGD. Budynki zostały ocenione jako stabilne, ale musimy pamiętać, iż wszelkie mniejsze uszkodzenia pogłębiały się ze względu na powtarzające się wstrząsy wtórne. Podczas naszego kwietniowego pobytu w Aleppo odwiedziliśmy kilka rodzin i rozpoczęliśmy prace w 3 mieszkaniach. W lipcu, podczas drugiej wizyty, przeprowadziliśmy ewaluację prac, które zostały ukończone, dając zielone światło na rozpoczęcie remontów w dwóch kolejnych.



Oprócz remontów skupiliśmy się także na wsparciu rodzin i dzieci („Pierwszy Krok”), koordynacji projektu medycznego z „Redemptoris Missio” oraz „Daj Pracę”. Ważne dla nas jest też pogłębianie więzi z Parafią i wspólne poszukiwanie nowych obszarów pomocowych, w celu kompleksowego wsparcia lokalnej społeczności.

Łączny koszt dotychczasowych działań to: **23 405 USD** i **44 880 EUR**, z uwzględnieniem kosztów administracyjnych i środków od Redemptoris Missio.

Poniżej możecie przyjrzeć się szczegółom naszych działań w ramach „Solidarni z Aleppo”.

II. Remonty zniszczonych mieszkań:

1. Roula

Informacje: Mieszkanie zajmowane przez Roulę należy do jej siostry Afify. Roula jest emerytowaną kierowniczką szkoły w Port Said. Jej mąż opuścił rodzinę. Teraz kobieta sama opiekuje się trzema córkami i synem. Marina (23 lata) ukończyła kurs edukacji i pracuje przy kościele franciszkanów w „Al-Nabba Center”. Natalie (21) jest na drugim roku inżynierii cywilnej, będąc przy tym wolontariuszką w jednym z NGO. Jessica zamierza niebawem rozpocząć studia na wydziale architektury, co jest jej marzeniem od dziecka.



Jack z kolei (bliźniak Jessy) ciężko przeżył trzęsienie ziemi – załamał się, co przełożyło się też na problemy w szkole.

Cała rodzina mieszka w bardzo skromnych warunkach, a każdy z członków mocno się stara o to, żeby na wieczornym stole znalazł się kawałek chleba. Mówią, iż nie marzą o bogactwie, a jedynie o godnym życiu.



Parafia wspierała ich w tym trudnym czasie, ale trzęsienie ziemi okazało się być kolejnym ciosem: nie tylko spowodowało zniszczenia w mieszkaniu, zmuszając rodzinę do przesiedlenia, ale też wywołało emocjonalny szok. Celem pomocy było doprowadzenie do sytuacji, w której rodzina znów zacznie wierzyć, że ich dom może być bezpiecznym miejscem.

Stąd w porozumieniu z parafią wykonano dodatkowe prace, wykraczające poza zniszczenia wywołane trzęsieniem.

Adres: Venezuela Street

Wykonane prace: Naprawa zniszczeń ścian i sufitu, malowanie, izolacja dachu, instalacja elektryki i rur wodnych, wymiana/naprawa drzwi oraz okien, remont kuchni.

2. Laila

Informacje: Leila (80 lat) jest poetką cierpiącą na przewlekłe problemy zdrowotne. Mieszka ze swoim mężem, Khaledem (83), który częściowo stracił wzrok, choruje cukrzycę i ma inne problemy zdrowotne. Mimo tego, ich miłość pozwala im łatwiej znosić trudy codzienności i samotność. Mają córkę o imieniu Riwa, która wyjechała do Francji, nie mając szansy na powrót i zobaczenie rodziców.

Oboje mają problem z wyjściem z domu, nawet po najprostsze zakupy. Parafia zaopatruje ich w jedzenie, sprawdzając przy tym czy nie mają też innych potrzeb. Trzęsienie ziemi wywołało częściowe zawalenie sufitu i ścian, powodując przy tym rozszczelnienie, co z kolei doprowadziło do wlewu wody do środka.

Naprawa zniszczeń pozwoliła im nie tylko poczuć się bezpiecznie i komfortowo we własnym miejscu, ale też wlała nadzieję w ich serca, że są ludzie, którzy o nich nie zapomną.

Lokalizacja: Azazieh

Wykonane prace: Naprawa ścian i sufitu, izolacja, odpływ wody, tapeta.



3. Pierre

Informacje: Pierre mieszka w małym domu wraz ze swoją żoną Ranią oraz dwiema córkami: Myriam i Emmą. Pracuje jako dostawca leków w laboratorium farmaceutycznym. Rania z kolei zajmuje się domem.

Mąż Myriam wyjechał do Libanu, ale ze względu na krytyczną sytuację ekonomiczną, nie mogła do niego dołączyć i wróciła do rodziców, razem z dwójką dzieci. Pracuje w kinie, sprzedając popcorn.



Emma musiała przerwać studia i podjąć pracę jako kosmetyczka. Inflacja, wysokie rachunki i sytuacja ekonomiczna dobijają rodzinę, która ledwo może przetrwać, mimo iż 3 członków rodziny pracuje, a Parafia udziela im dodatkowego wsparcia.

Adres: Sulaymanieh

Wykonane prace: Cement, izolacja, naprawa elementów drewnianych, hydraulika i malowanie.

III. „Pierwszy Krok” - wsparcie dzieci jako finansowe odciążenie rodziców.

Kolejnym kierunkiem naszych działań pomocowych jest wsparcie dzieci i ich rodzin. Wiecie na pewno o naszym programie „Pierwszy Krok”, który w Aleppo prowadzimy już od 3 lat i aktualnie obejmujemy opieką 320 dzieciaków. Dzięki hojności Darczyńców udało się zwiększyć wysokość miesięcznego wsparcia, co szczególnie po trzęsieniu ziemi ma ogromne znaczenie. Można powiedzieć, że „Pierwszy Krok” zyskał nowe oblicze. Dla ludzi, którzy stracili dach nad głową, żyjąc przy tym w stałej niepewności co do jutra, świadomość uzyskiwania stałego wsparcia dla ich pociech jest na wagę złota.



Podczas naszego kwietniowego pobytu odbyła się dystrybucja środków i poruszające spotkanie z rodzinami. Dzieci i ich rodzice podchodzili do nas, robili sobie zdjęcia, dziękowali Polakom za bycie z nimi, za wsparcie.

Przed drugą wizytą Parafia przygotowała, jak co roku, wyprawki dla uczniów z Programu. Tym razem jednak, ze względu na sytuację po trzęsieniu, plecaki pełne przyborów szkolnych otrzymały wszystkie dzieci będące pod opieką Parafii, czyli 1400. Dzięki temu nie tylko odciążyliśmy domowe budżety, ale też wywołaliśmy wiele radości w tym ponurym czasie.



Główna dystrybucja odbyła się w lipcu podczas naszej wizyty, a Parafia zadbała aby nieobecne dzieci otrzymały plecaki później, przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Wsparcie jest kontynuowane, właśnie zaczęliśmy nowy rok szkolny. Dlatego też zapraszamy do wsparcia Projektu, kilku dzieciakom brakuje Darczyńców: www.pierwszykrok.domwschodni.pl

IV. Wsparcie medyczne – koordynacja projektu Redemptoris Missio

Jak dobrze pamiętacie, przy parafii funkcjonują liczne projekty: m.in. kuchnia polowa, biuro wsparcia mikrobiznesów, centrum wsparcia osób starszych, przychodnia.

To właśnie projekt pomocy medycznej został wsparty przez środki przekazane z „Redemptoris Missio”.

Podczas naszej kwietniowej wizyty opowiedziano nam w jaki sposób odbywają się wywiady medyczne, jak pozyskiwane są leki i przede wszystkim w jaki sposób zabezpiecza się je przed np. redystrybucją na czarnym rynku.



Dzięki wspólnemu wysiłkowi udało się pomóc ok. 500 osobom z chorobami przewlekłymi przez okres 3 miesięcy. w pokryciu 80% kosztów zakupu leków.

V. Daj Pracę!

Będąc w Aleppo w kwietniu odwiedziliśmy kwaciarnię p. Rollego, którą pomogliśmy otworzyć kilka lat temu. Biznes działa całkiem niezle, co nas bardzo cieszy.

Udało nam się także spotkać naszą ukochaną siostrę Antoinette, która wciąż prowadzi cudowny projekt atelier krawieckiego, od lat przez nas wspierany.

Jak zwykle miło spędziliśmy czas i kupiliśmy trochę produktów, co pomoże w kontynuacji tej szczytnej inicjatywy.



VI. Co dalej?

Jak wiecie z wspólnego doświadczenia w Libanie, naszym głównym celem jest niesienie długofalowej pomocy. Potrzeby zapewne będą się zmieniać, ale sytuacja Syryjczyków była bardzo zła, a trzęsienie ziemi tylko ją pogorszyło. Wiemy też z Libanu, Afryki czy nawet Ukrainy, jak szybko „temat” wzbudza się powodując przyływ ogromnych środków, a potem jeszcze szybciej gaśnie. Dla nas najważniejsze jest równomierne działanie obliczone na lata, abyśmy mogli towarzyszyć wtedy, kiedy inni przeniosą się w kolejny medialnie nagłośniony rejon, utracony nową wojną czy katastrofą.

Poza tym jednym z głównych problemów z jakim aktualnie mierzą się wszelkie podmioty zajmujące się niesieniem pomocy jest szeroko rozumiane leczenie traumy. Syryjczycy, którzy nie podnieśli się po najcięższej fazie wojny – która przecież wciąż trwa – mierzą się z kolejną traumą wywołaną trzęsieniem ziemi. Patrzenie na pęknięte ściany na pewno nie pomaga w odzyskaniu balansu psychicznego. Dlatego dalsze remonty będą na pewno jedną z głównych osi naszych działań w przyszłości (aktualnie prowadzimy prace w dwóch nowych miejscach).



Nasza współpraca z przyjaciółmi z Caritas Archidiecezji Łódzkiej, coraz lepsza koordynacja z parafią w Aleppo i Wasze stałe wsparcie są kluczem do realizacji tego planu. Dziękujemy za bycie z nami, zaufanie i wiarę!